

NIEKOMPETENCJA, NARUSZANIE PRAWA, NIERZETELNOŚĆ. MIAŻDŻĄCY RAPORT NIK O UMOWACH GAZOWYCH Z 2010 ROKU

Najwyższa Izba Kontroli zniosła klauzulę tajności z raportu dotyczącego negocjowania i zawierania umów gazowych w latach 2009-2010 oraz realizacji Terminala LNG w Świnoujściu. Informacje, jakie zawiera ten dokument są przerażające: odsłaniają obraz niekompetencji osób, które podejmowały te ważne dla bezpieczeństwa państwa rozmowy.

„Działania Ministra Gospodarki [Waldemara Pawlaka - przyp. red.] dotyczące negocjowania w latach 2009-2010 umów z Federacją Rosyjską dotyczących dostaw gazu w ramach kontraktu jamalskiego były prowadzone w znacznej części bez wymaganego umocowania w postaci zatwierdzonej instrukcji negocjacyjnej, a po zatwierdzeniu takich instrukcji część uzgodnień była niezgodna z wytycznymi o charakterze wiążącym” - przeczytać można już na wstępie raportu NIK ws. umów gazowych i terminala LNG sporządzonego w roku 2013. Dokument ten został ujawniony dopiero po 5 latach od jego opracowania. Informacje, które zawiera szokują.

Izba doszła do wniosku, że podczas negocjacji ws. umów gazowych z 2010 roku „zarówno Minister Gospodarki, jak i PGNiG SA nie wykorzystali w pełni swoich możliwości negocjacyjnych, nie podejmując próby uzyskania w zamian za zgodę na postanowienia korzystne dla strony rosyjskiej równoważnych korzyści dla Polski”.

NIK wskazał też, że polscy negocjatorzy, którzy przystąpili do rokowań ze stroną rosyjską byli nieprzygotowani merytorycznie. "Działania niezgodne z przepisami na etapie wstępnym oraz w trakcie negocjacji, brak właściwej współpracy podmiotów uczestniczących w negocjacjach oraz niewykorzystywanie w negocjacjach posiadanych argumentów obniżyły - i tak ograniczone w sytuacji praktycznego monopolu Gazpromu na dostawy gazu do Polski - możliwości skutecznego negocjowania warunków tych dostaw” - twierdzą kontrolerzy Izby.

Raport zwraca też uwagę na działania Ministra Skarbu Państwa "Minister Skarbu Państwa sprawował nadzór nad zawieraniem przez PGNiG SA umów na dostawy gazu do Polski poprzez korzystanie z prawa do ich akceptowania (...). Zaopiniowanie 5 umów w ciągu jednego lub dwóch dni, a w 2 przypadkach już po zawarciu umowy, wskazuje na jedynie formalne wykonywanie zadania wyrażania tych zgód” - informuje Izba. Podczas zawierania umów gazowych (w 2010 roku) szefem Ministerstwa Skarbu Państwa był Aleksander Grad. W 2011 roku zastąpił go na tym stanowisku Mikołaj Budzanowski.

Kluczowe zarzuty NIK dotyczą jednak wicepremiera i ministra gospodarki Waldemara Pawlaka. Jak twierdzi Izba nie przygotował on strategii negocjacyjnej pomimo tego, że z pewnym wyprzedzeniem wiedział o zbliżającej się perspektywie podjęcia rozmów z Rosjanami. Do Pawlaka już w 2008 roku dotarły informacje od strony rosyjskiej o możliwości zagrożenia dostaw gazu ziemnego dostarczanego

przez RUE. Wiedział też o oczekiwaniach strony rosyjskiej. Nie podjął żadnych działań w celu przygotowania się na ewentualny kryzys gazowy oraz do ewentualnych negocjacji międzyrządowych.

Jak twierdzi NIK, "przygotowania do negocjacji podjęto w Ministerstwie Gospodarki dopiero w sytuacji zaprzestania dostaw gazu do Polski przez RUE w styczniu 2009 roku (dokładnie: 22 stycznia, po 20 dniach od wstrzymania dostaw)".

Zdaniem kontrolerów Izby, z przekazanego premierowi Donaldowi Tuszkowi w dniu 4 lutego 2009 roku projektu Instrukcji negocjacyjnej i umowy międzyrządowej nie usunięto postanowień niezgodnych z prawem unijnym oraz krajowym, na co wskazywali przedstawiciele poszczególnych resortów. Jak zaznacza NIK, w projekcie umowy nie uwzględniono m.in. kwestii zniesienia klauzuli zakazu reeksportu, wyznaczenia zgodnie z prawem unijnym i przepisami prawa krajowego operatora systemu przesyłowego na polskim odcinku gazociągu jamalskiego oraz stosowania zasady TPA na polskim odcinku gazociągu jamalskiego.

Temat raportu NIK zostanie opisany szerzej na portalu Energetyka24 już wkrótce.